

Sygn. akt I ACz 491/13

POSTANOWIENIE

Dnia 2 sierpnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie I Wydział Cywilny w składzie następującym

Przewodniczący:	SSA Kazimierz Rusin

po rozpoznaniu w dniu 2 sierpnia 2013 r. na posiedzeniu niejawnym sprawy z powództwa **S. K.**

przeciwko (...) **S.A. w S.**

o zapłatę

na skutek zażalenia **powoda**

na postanowienie Sądu Okręgowego w Rzeszowie Wydział I Cywilny

z dnia 13 maja 2013 r., sygn. akt I C 593/13

p o s t a n a w i a:

o d d a l i ć zażalenie.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy zwolnił powoda od uiszczenia opłaty sądowej od pozwu ponad kwotę 1.000 zł, zaś dalej idący wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych oddalił.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że powód pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym z żoną i dorosłym synem, który jest bezrobotny. Powód utrzymuje się z renty z KRUS w wysokości 876 zł, zaś jego żona otrzymała jednorazową zapomogę z (...) w kwocie 300 zł. Małżonkowie mają dom o pow. 100 m² oraz nieruchomość rolną o pow. 0,23 ha. Ponoszą koszty utrzymania mieszkania w kwocie 500 zł miesięcznie oraz koszty leczenia i rehabilitacji w kwocie ok. 400 zł miesięcznie. Ponadto z treści pozwu wynika, że w postępowaniu likwidacyjnym powód otrzymał od pozwanego rentę z tytułu zwiększonych potrzeb za okres od 1.02.2011r. do 31.04.2012r. oraz zadośćuczynienie w kwocie 110.000 zł, przy czym podniósł, że środki te zostały wydatkowane na spłatę zadłużenia, rehabilitację i remont mieszkania celem dostosowania do potrzeb poszkodowanego, co jednak zdaniem Sądu nie zostało uprawdopodobnione.

Sąd Okręgowy uznał, że w opisanej sytuacji uiszczenie przez powoda części opłaty od pozwu w kwocie 1.000 zł nie przekracza jego możliwości.

Od powyższego postanowienia powód wniósł zażalenie, w którym zarzucając naruszenie art. 102 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. jedn. Dz.U. z 2010 r. nr 90, poz. 594 ze zm.) domagał się jego zmiany poprzez zwolnienie go od kosztów sądowych w całości. Argumentował, że od wypadku minęły prawie 3 lata i w tym czasie zużył wszystkie środki otrzymane od ubezpieczyciela, a z niewielkich bieżących dochodów nie jest w stanie pokryć nawet części kosztów sądowych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Podejmując decyzję o dochodzeniu przed sądem wysokich roszczeń powód powinien liczyć się z odpowiednio wysokimi kosztami z tym związanymi, albowiem odpłatność wymiaru sprawiedliwości jest w Polsce zasadą, a wysokość opłat sądowych jest w tym wypadku uzależniona od wartości przedmiotu sporu wskazanej przez powoda w pozwie. W tej sytuacji bezzasadne jest tłumaczenie powoda, jakoby nie mógł przewidzieć, jaką część kosztów sądowych będzie musiał ponieść w związku z wytoczonym powództwem i odpowiednio do tego przygotować się finansowo.

Obciążająca powoda na obecnym etapie procesu kwota 1.000 zł tytułem części opłaty sądowej od pozwu stanowi jedynie niewielką część samego tylko zadośćuczynienia w kwocie 110.000 zł, które wypłacił mu pozwany ubezpieczyciel. Kwota zadośćuczynienia była na tyle wysoka, że nawet przy zwiększonych wydatkach związanych ze skutkami wypadku, któremu uległ powód, mógł on niewielką część z tej kwoty przeznaczyć na wydatki związane z wszczęciem procesu sądowego.

Podkreślić należy, że koszty sądowe nie mogą być traktowane jako wydatki drugorzędne, ponoszone wyłącznie po zaspokojeniu innych potrzeb zobowiązanego. Trzeba też zwrócić uwagę, że wydatki te mają charakter tymczasowy, co oznacza, iż w razie uwzględnienia powództwa powód otrzyma ich zwrot od strony przeciwnej.

W tej sytuacji zażalenie należało oddalić, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.